



Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mk. z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową.

Cena 15 fen.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpali) — 60 fen. Drobnie ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 20 fen.

FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 6 wieczór; w niedziele i święta do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz., Redaktor przyjmuje od 6 do 7 wiecz. „O. Ł.” wychodzi codz. o g. 6 rano, w poniedziałki i dni poświęcone o g. 9 po poł.

Cegielni—sączkarni—dachówkarni

blisko kolei do wydzierżawienia od zaraz poszukuję. Szczegółowe oferty sub. „J. B.” do Biura ogłoszeń Teofila Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115.

Drugi rząd polski w Krakowie

Rada regencyjna ustąpi. — Odbędą się manifestacje na rzecz ustąpienia.

Utworzył się z tymczasową siedzibą w Krakowie Dyrektorjat Rzeczypospolitej Ludowej Polskiej, w skład którego weszli przedstawiciele polskich stronnictw socjalistycznych i ludowych Królestwa Polskiego i Galicji.

Dyrektorjat składa się z pięciu osób i ma na celu jaknajprędzej powołanie do życia demokratycznego Rządu Narodowego. Manifest o powstaniu nowej władzy polskiej ma się ukazać dziś.

Rada regencyjna została o powstaniu Dyrektorjatu oficjalnie zawiadomiona.

Wobec nowej sytuacji politycznej Rada regencyjna zamierza podobno ustąpić.

Jak komunikują, przygotowuje się wielka demonstracja ludowa pod hasłem na ychmiastowego ustąpienia Rady regencyjnej.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż skład Dyrektorjatu jest następujący:

Ign. Daszyński.
Morczewski
Rydz-Śmigły
Witos
St. Thugutt.

List z Krakowa.

Od korespondenta naszego otrzymaliśmy list poniższy z datą 31 października. W ciągu kilku dni ostatnich zaszyły nadzwyczaj ważne wypadki w Galicji, sytuacja zmieniła się zasadniczo. Tem nie mniej uwagi naszego korespondenta, dotyczącej szczególnie składu i kompetencji Komisji likwidacyjnej nie straciły zupełnie na wartości i stanowią przyczynek do zorientowania się w politycznych stosunkach tej części kraju.

Państwo austriackie leży w gruzach. Galicja należy do Polski. Z natury rzeczy wypływa, że trzeba stworzyć jakiś organ, któryby przejmował władzę od rządu austriackiego i podporządkował się rządowi polskiemu w Warszawie.

Na obradach dn. 28 i 29 postowie Morczewski i Daszyński podkreślali niebezpieczny moment sta u przejściowego, grożący spotęgowaniem się władzy z chwilą demobilizacji, którą przeprowadzą prawdopodobnie bezładnie dotychczasowe organa rządzące, wzywali do przyjęcia wspólnej platformy, na której możnaby podjąć pracę dla uregulowania wszystkich, związanych z chwilą obecną, spraw kraju. W imię tej wspólnej pracy socjaliści wyciągają rękę do góry.

Następnie poseł Daszyński zaznaczył, że tworząca się komisja likwidacyjna nie może nosić charakteru organu rządu warszawskiego. Jest ona tylko ciałem, przeznaczonym dla uregulowania i rozwiązania całego szeregu spraw, związanych z dobą przejściową. Wbrew żądaniu posła Skarbka, aby siedzibą komisji likwidacyjnej był Lwów, poseł Daszyński zaznacza, że Komisja, nie biorąc na siebie funkcji rządowych, nie może w sprawie różnic narodowościowych między Polakami a Rusinami

stwarzać przez jakoweś rozstrzygnięcia faktów dokonanych. Kraków powinien być siedzibą Komisji, ponieważ przez ciąg całej wojny był centrum życia politycznego tej dzielnicy.

Po przemowach całego szeregu mówców poseł Tertil składa oświadczenie, że w ciągu ubiegłego tygodnia zapadło w Komisji parlamentarnej Koła Polskiego w Wiedniu, zgodnie z oświadczeniem poszczególnych grup posełskich, postanowienie, że odąd należy powołać do życia związek, względnie Zgromadzenie wszystkich posłów parlamentarnych polskich, a z chwilą tą przestanie istnieć wiedeńskie Koło polskie. Poseł Tertil był ostatnim prezesem tej instytucji.

Po pięciogodzinnych obradach Komisji ściślejszej, wybranej w myśl wniosku posła Skarbka z 14 członków, weszli postowie na salę obrad, poczem poseł Witos otworzył dalszy ciąg posiedzenia odczytaniem uchwalonych przez Komisję ściślejszą następujących rezolucji:

1) Postowie polscy do austriackiej Rady Państwa stwierdzają raz jeszcze, że ziemie polskie będące dotychczas w obrębie monarchji austro-węgierskiej należą już do państwa polskiego.

2) Dla ziem tych tworzy się Komisję likwidacyjną, złożoną z 23 polskich posłów do austriackiej Rady Państwa, według następującego klucza:

6 członków — Polskie Stronnictwo Ludowe, 4-ch — Narodowa Demokracja, 4 — Polska Partja Socjalno-Demokratyczna, 3 — Polska Demokracja, 1 członek — Polskie Stronnictwo Postępowe, 1 — Zjednoczenie Narodowe, 2 — Konserwatyści, 1 — Kat. Lud., 1 przedstawiciel Ślązka.

3) Polska Komisja likwidacyjna ma centralną siedzibę we Lwowie i obejmuje bezwzględnie zarząd następujących działów życia publicznego w zabiorze austriackim: sprawy wojska, milicji i demobilizacji, rolnictwo, oświata,

administracja, finanse, sądownictwo, komunikacja, zdrowotność, praca i ochrona społeczna, aprowizacja i ujęcie środków żywności, handel i przemysł, roboty publiczne i kopalnie.

4) Wybrana Polska Komisja likwidacyjna wyznaczy ze swego łona prezydium z czterech przedstawicieli, a to po jednym z P. S. L., N. D., P. P. S. D., P. P. D., na czele których stać będą: przewodniczący, desygnowany umownie przez poszczególne stronnictwa, oraz jego dwaj zastępcy, naznaczeni alternatywnie tak, aby w każdym dziale były reprezentowane bodaj wszystkie główne stronnictwa.

5) Zgromadzenie posłów nie uznaje żadnego mianowania ze strony austriackiego rządu jakichkolwiek organów likwidacyjnych dla Galicji i Księstwa Cieszyńskiego, a rząd ten może tylko sam siebie reprezentować.

6) Zgromadzenie posłów nie uznaje żadnego kroku władz austriackich w sprawie pokoju i uważa tylko rząd polski w Warszawie za swoje przedstawicielstwo na zewnątrz, uprawnione do zawierania pokoju.

7) Zgromadzenie posłów wyraża stanowcze żądanie, aby do 10 tygodni zwolany został polski sejm konstytucyjny, na podstawie demokratycznej oparty, w którym ziemie polskie w Austro-Węgrzech otrzymałyby pełno-prawne zastępstwo ludowe.

8) Zgromadzenie posłów poleca Polskiej Komisji likwidacyjnej poczynić kroki, aby znieść cenzurę prawniczą dla gazet i druków i zaprowadzić swobodę druku, zgromadzeń i stowarzyszeń.

9) Zgromadzenie poleca Polskiej Komisji likwidacyjnej przeprowadzić powrót do kraju kadr polskich pułków, oraz wszystkich żołnierzy Polaków, a usunięcie z kraju wszelkich wojsk obcych.

10) Polska Komisja likwidacyjna ma przeprowadzić usunięcie zmilitaryzowania kolei, kopalni i przedsiębiorstw przemysłowych.

11) Wywóz środków żywności z kraju ma zależeć tylko od pozwolenia Polskiej Komisji likwidacyjnej.

12) Polska Komisja likwidacyjna przeprowadzi natychmiastowe kroki, celem uwolnienia więźniów politycznych i żołnierzy, więzionych za dezercję.

13) Polska Komisja likwidacyjna obejmie całą służbę żywnościową w kraju.

Przed końcem obrad następuje kilka ważnych wniosków, które w streszczeniu niżej podaję:

Wniosek Skarbka, Tertila i Lubomirskiego, który czyni zależnym udział

w Komisji od uznania jej przez rząd polski w Warszawie.

Uchwalono wniosek posła Stapińskiego, że prezydium złożone imieniem Komis. likw. (Witos, Tertil, Skarbek i Daszyński) aż do ukonstytuowania się tej Komisji prowadzić będzie prowizorycznie agendy w Krakowie, a poseł Daszyński, że do pięciu dni stronnictwa będą desygnować delegatów.

Zanim omówię zadania i znaczenie Komisji likwidacyjnej, trzeba zaznaczyć, że Komisja już działa. Dziś odbyły się pertraktacje Prezydium P. K. L. z krakowską komendą Wojskową i reprezentantem Nacz. Kom. Armji. Osoby znane i niewidziane w mieście niebawem ustąpią.

Prezydium odbyło posiedzenie z Dyr. Policji i komendą policji w sprawie utrzymania porządku w mieście.

W sprawie wwozu artykułów żywnościowych nastąpił cały szereg zarządzeń.

Wysłano depeze do premiera Lasmascha, do Pragi, do Zagrzebia.

„Nowa Reforma” o Kom. likw. pisze: Przez stwierdzenie w pierwszym punkcie uchwalonej rezolucji, że ziemie polskie, Komisja podporządkowała się rządowi warszawskiemu, którego jest organem wykonawczym.

Niebezpieczeństwo, na które w ciągu dyskusji nad zasadami utworzyć się mającej Komisji wskazywano z wielu stron, powstania dwóch rządów polskich, zostało w ten sposób usunięte.

Upadł także pomysł uznania Krakowa za siedzibę tej Komisji. Był to pomysł niebezpieczny pod względem politycznym, ponieważ prezydował poniekąd podział kraju. Galicja stanowi pod względem administracyjnym całość organiczną.

Polski charakter kraju nie ulega żadnej wątpliwości. Krajowa Komisja likwidacyjna musi objąć władzę nad całym krajem i mieć siedzibę w administracyjnej jego stolicy.

Mamy jasną świadomość trudności, które wylonią się stąd ze strony ukraińskiej.

Naszą rzeczą będzie ułatwić to pogodzenie się przez przyznanie Ukraincom w granicach państwowości polskiej najszerszych swobód narodowych. Fundamenty pod ten system umowy będzie musiała położyć już sama Kom. likw. Pod względem politycznym jest to jej najważniejsze zadanie.

Wszystko, co Kom. likw. podejmie w kraju, dokonywać się będzie w imieniu rządu i państwa polskiego. A państwo to jest już dzisiaj czynnikiem, z którym każdy musi się liczyć poważnie.

Leopold L.

Sprawy polskie.

Protest b. ministrów przeciw p. Swieżyńskiemu.

Na posiedzeniu Rady Ministrów po wyjaśnieniach p. Swieżyńskiego, który twierdził, że położył podpis swój pod dekretem Rady Regencyjnej w zupełnym przeświadczeniu o słuszności swojej decyzji, minister oświaty Ponikowski i minister sprawiedliwości Higersberger poddali się bez zastrzeżeń postanowieniu prezesa ministrów i oświadczyli, że ustępują z gabinetu.

Ministrowie: Chrzanowski, English, Giąbiński, Grabski, Paszkowski, Wierzbicki, Wolczyński zaprotęstowali przeciwko kontrasygnowaniu dekretu przez p. Swieżyńskiego. Minister aprowizacji Min-

kiewicz nie brał udziału w posiedzeniu, ponieważ wyjechał do Dąbrowy.

Wszyscy ci ministrowie wspólnie z p. Minkiewiczem utworzyć mieli zamiar, jak twierdzą w kołach bliskich rządu Komisję Polityczną, której zadaniem byłoby w porozumieniu ze stronnictwami, przedstawiającymi lud pracujący, doprowadzić do natychmiastowego utworzenia Rządu Narodowego, obdarzonego władzą niepodzielną do chwili zwołania Sejmu Ustawodawczego.

P. Swieżyński działał pod wpływem gorączki!

Przegląd Poranny dowiadyuje się, iż b. premier p. Swieżyński zapadł na gripę hiszpańską. P. Swieżyński już od kilku

dni nie domagał i znajdował się w stanie półgorączkowym i mimo perswazyi przyjaciół zajmował się ciężką pracą kierowania gabinetem. Niedomaganie premiera dawało się też odczuwać.

Lewica demokratyczna nie weźmie udziału w nowym gabinecie Rady reg.

Przedstawiciele lewicy demokratycznej oświadczyli Radzie regencyjnej, że w tworzącym przez nią rządzie udziału nie wezmą.

Wojska polskie do Polski!

Pisma krakowskie donoszą:

„Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie zwróciła się radjotelegramem do rządów koalicji o przysłanie pułków polsko-amerykańskich i polsko-francuskich do Galicji, ze względu na bezprawne czyny band ukraińskich, które zajęły część Galicji Wschodniej i miasto Lwów.

Z pewnego źródła otrzymujemy wiadomość:

Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie wysłała radjotelegram do oficerów i żołnierzy polskich na frontach b. monarchii austro-węgierskiej, by w zwartych szeregach natychmiast wracali do kraju; dalej do premiera węgierskiego hr. Karoly'ego o natychmiastowe odesłanie wojsk polskich i wreszcie do najstarszego rangą oficera — polaka marynarki w Poli, by reprezentował interesy polskie przy rozdziale austriackiej marynarki.

Lwów częściowo w rękach polskich!

Budapeszt, 6 list. W. A. T.

Pisma węgierskie donoszą: Przybyłe tu osoby opowiadają, iż w Lwowie w sobotę i niedzielę odbywały się walki uliczne, w trakcie których polscy studenci opanowali pocztę, telegraf i dworzec. W niedzielę po południu zachodnia część miasta była w rękach polskich. Nastąpiła krótka przerwa w walkach. W niedzielę padło około 60 osób. Liczba rannych niewiadoma.

Śląsk cieszyński w rękach polskich.

Śląsk cieszyński po porozumieniu się z Czechami, pozostał w rękach Rady narodowej polskiej. Celem załatwienia kwestii spornych utworzono komisję, złożoną z 4 Czechów i 4 Polaków. W Boguminiu urzędują władze polskie. Kopalnie są w rękach polskich. W mieście panuje spokój i podniosły nastrój.

Krwawe walki w Dąbrowie.

W Dąbrowie Górniczej rozgrywa się krwawe walki. P. P. S. (lewica) zorganizowała zamach bolszewicki i wprowadziła w kilku kopalniach rządy rad robotniczych. Dzięki zdobyta na jednej z kopalni wielkich zapasów broni i amunicji, lewicowcy onegdaj wieczór niespodziewanie wtargnęli do miasta i opanowali je, oraz pobliskie kopalnie „Paryż” i „Mortimer” w Zagórzcu. Zamach ten został zorganizowany tak szybko, że nikt się nie zorientował.

Wiadomość o zamachu rozbiegła się lotem błyskawicy. W wielu kopalniach przerwano prace i górnicy z nich wystąpili przeciw lewicowcom oraz pośpieszyli z odsieczą miastu. W mieście toczą się krwawe walki. Rezultat ostateczny niewiadomy.

Socjaliści przeciw Daszyńskiemu.

W łonie partii socjalistycznej zaznacza się silny ferment przeciw Daszyńskiemu. Przeciwnie są mu żywiły lewicowe, biorące w partii coraz bardziej górę. Postawie jak: Marek, Diamant i Liebermann potępiają jego związek z N. D. i akcentują, że jest to własne przedsięwzięcie Daszyńskiego. Uderza, że S. D. nie wyznaczyła Daszyńskiego do Komisji Likwidacyjnej.

Rozbrajanie żołnierzy polskich.

Żołnierzom polskim i ruskim, wracającym do Galicji, odbierają wojska austriacko-niemieckie, węgierskie i czeskie, broń, amunicję i własność skarbową, zabierając nawet piaszcze. Podobnie roz-

braja się żołnierzy obcych narodowości w Galicji, rewidując pociągi.

Oficerowie włoscy w Krakowie.

„Kurjer Polski” donosi z Krakowa pod datą 5 b. m. Dzisiaj około południa zjawili się dwóch

wyższych włoskich oficerów w P. K. L. w pełnym uniformie. Władają językiem niemieckim i francuskim, będący z nimi żołnierz zna trochę język polski. Oficerowie ci przybyli jakoby samochodem z Trjestu (?) i bezpośrednio z P. K. L. udali się do Polsk. Komendy Wojskowej.

Wyjazd delegacji niemieckiej po warunki rozejmu.

Berlin, 5 list. Urzędowo.

Niemiecka delegacja wyjechała dzisiaj po południu z Berlina na zachód celem zawarcia zawieszenia broni i podjęcia rokowań pokojowych.

Frankfurt n. M., 6 list.

„Frankf. Ztg.” donosi: Została wyznaczona Komisja celem omówienia warunków rozejmu z naszymi przeci-

wnikami. W skład jej wchodzi: gen. v. Gründell, delegat militarny na pokojową konferencję w Haadze; gen.-major v. Winterfeldt, b. attaché wojskowy w Paryżu, b. sekretarz stanu i wice-admirał v. Hintze oraz kontradm. Heurck. (Zwracamy uwagę na niezgodność obu depesz. „Frkf. Ztg.” twierdzi, iż komisja omówi jedynie warunki rozejmu, podczas gdy doniesienie urzędowe stwierdza, iż za wzięcie ona rozejm, co dowodzi, iż wyposażona ona jest w ważne kompetencje — przyp. Red.).

Do Berlina nadeszła odpowiedź Wilsona.

Berlin, 6 list. Urzędowo.

Dzisiaj przyszła odpowiedź prezydenta Wilsona na notę niemiecką. Dzisiaj wieczorem będzie opublikowana treść. Zawiera ona stanowisko aliantów wobec programu pokojowego Wilsona, traktuje o pretensjach przeciwnika do odszkodowania i proponuje Niemcom wejść w kontakt z marszałkiem Fochem.

Tekst noty amerykańskiej do Niemiec.

Berlin 6 list. Urzędowo.

W depeszy iskrowej nadesłana tutaj nota St. Zjedn. z dnia 5 listopada brzmi w przekładzie:

W nocie mej z dnia 23 października 1918 r. zakomunikowałem Panu, iż prezydent swą wymianę noty przekazał rządowi, sprzymierzonym ze St. Zjedn., z zastrzeżeniem do ich woli, w wypadku gdy rządy te przychyliły się do sprowadzenia pokoju podania warunków i podstaw, prosząc ich doradców wojskowych i zjednoczone państwa o podanie koniecznych warunków zawieszenia broni, broniących interesów uczestniczących ludów w bełnej mierze i zabezpieczając sprzymierzonym rządowi nieograniczoną moc zagwarantowania szczegółów pokoju, przyjętego przez rząd niemiecki, o ile takie warunki zawieszenia broni są możliwe z wojskowego punktu widzenia.

Prezydent otrzymał memorandum zjednoczonych rządów, opatrzone uwagami o zamianie not, które posiada następujące brzmienie:

„Sprzymierzone rządy poddały gruntownym rozważaniom wymianę not między prezydentem St. Zj. a rządem niemieckim. Z następującymi wyjątkami, oświadczają one gotowość do zawarcia pokoju z rządem niemieckim na podstawie warunków pokojowych, wyrażonych w mowie prezydenta do kongresu z d. 8 stycznia 1918 r. oraz zasad wyłożonych w późniejszych przemowach. Muszą one jednak wskazać na to, iż t. zw. pojęcie wolności mórz może być rozmaicie wykładane, a z różnych sposobów komentowania, niektóre nie mogą być przez koalicję przyjęte. Musi ona sobie tedy na wstępie zastrzec zupełną w tym względzie swobodę.

Następnie, prezydent w przemowie swej do kongresu w d. 8 stycznia 1918 r. wyjaśnił, iż obszary okupowane będą tylko ewakuowane i oswobodzone, ale również odbudowane. Sprzymierzone rządy są zdania, iż sens tych warunków nie podlega żadnej wątpliwości. Rozumieją one, iż Niemcy za wszystkie szkody, wyrządzone przez ataki na lądzie, morzu i w powietrzu, ludności cywilnej i jej posiadaniu będą musiały dać zadośćuczynienie.

Prezydent polecił mi oświadczyć im, iż zgadza się on na wykładnię zawartą w ostatniej części memorandum. Dalej, polecił mi prosić, by zechciał Pan zawiadomić rząd niemiecki, iż marszałek Foch został upoważniony przez rządy aliantów i Stany Zj. do przyjęcia uwierzytelnionych zastępców rządu niemieckiego celem zawiadomienia ich o warunkach rozejmu.

podp. Robert Lansing.

P. S. Urzędowo tekst noty dotychczas nie nadeszedł.

Odezwa kanclerza Rzeszy do narodu.

Berlin, 6 listopada.

(Urzędowo). Kanclerz Rzeszy wydał następującą odezwę do narodu niemieckiego:

Prezydent Wilson odpowiedział dzisiaj na notę niemiecką i oznajmił, iż jego aljanci przyjęli 14 punktów warunków pokojowych z stycznia b. r.

za wyjątkiem wolności mórz

i że warunki rozejmu będą zakomunikowane przez marszałka Focha. Tym sposobem jednocześnie utworzone są podstawy pokoju i zawieszenia broni. By uniknąć dalszego krwi rozlewu, komisja niemiecka wyjechała dzisiaj na zachód, celem zawarcia zawieszenia broni i podjęcia rokowań pokojowych.

Na rokowania wpływają szkodliwie nieporządk i niedyscyplinarne zachowanie się ludności.

Przeszło 4 lata ponosił naród niemiecki spokojnie i w jedności najcięższy ciężar cierpienia i ofiary wojny. Jeśli w decydującej godzinie kiedy tylko łączna jedność odwrócić może wielkie niebezpieczeństwo dla całego narodu, odmawiają wewnętrzne siły, to skutki są nie do przewidzenia.

Utrzymanie dotychczasowego porządku w pełni męskiego ducha i w tej decydującej godzinie jest koniecznym żądaniem każdego ludowego rządu. Niechaj każdy obywatel będzie świadom tej wielkiej odpowiedzialności w spełnianiu swego obowiązku wobec całego narodu!

Kanclerz Rzeszy
Ks. Maksymilian Badeński.

Obrady w Wersalu zakończone.

Agencja Havasa donosi: Naczelna rada wojenna w Wersalu skończyła swe czynności z zupełną zgodą wszystkich uczestników.

Warunki rozejmu dla Niemiec już ustalone.

Bazylen, 6 listopada.

We francuskim parlamencie prezes Izby i min. spraw zagranicznych oświadczył, iż Włoch i Serbowie w niewysłowiony sposób świętują ostatnie wydarzenia.

Clemenceau po odczytaniu warunków pokojowych dla Austrii oświadczył, iż Naczelna Rada Wojenna w Wersalu zakończyła prace i ustaliła brzmienie warunków zawieszenia broni dla Niemiec. Odpis warunków przesłano prezydentowi Wilsonowi, gdy zaś on je zaakceptuje, wystanie będą Niemcom. Zatem Niemcy przystąpią do rokowań z marszałkiem Fochem.

Podług Clemenceau, warunki są tego rodzaju, iż wróg będzie rozbrojony aż do uniemożliwienia mu kroków nieprzyjacielskich, na wypadek, gdyby nie dotrzymał słowa i okazał złą wolę.

Aljanci, złączeni podczas wojny braterstwem broni, utrzymają i nadal ten obowiązek.

Wilson weźmie osobiście udział w konferencji pokojowej.

„Times” donosi z New-Yorku, iż Wilson pragnie wziąć osobiście udział w rokowaniach pokojowych.

Foch będzie pośrednikiem pokojowym.

W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że koalicjanci upoważnili prez Wilsona, do zawiadomienia rządu niemieckiego, iż jeśli chce dowiedzieć się o warunkach zawieszenia broni, na które zgodzili się koalicjanci by zwrócił się do Focha.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 6-go listopada:

Zachodni teren walk.

Walki piechoty w nizinie Skeldy. Na polu walki między Skeldą a Oisą odsunęliśmy się od nieprzyjaciela. Po silnym przygotowaniu artylerji nieprzyjacieli chcąc wznowić swoje ataki, uderzył jednak na opróżnione przez nas stanowiska. Przy dalszym posuwaniu się wroga, tylne oddziały nasze zawiąły go w walki odsobnioną, które przybrały większe rozmiary w lesie Mormal i na południowych wschodzie od Landrecies.

Wieczorem nieprzyjaciel znajdował się na zachód od Bayay, na wschodnie skraju od lasu Mormal, na wschód od Landrecies i na wschód od Guise.

Również i między Oise i Mozą przeprowadziliśmy większe ruchy. W ciągu dnia nieprzyjacieli podążali za nami i dotarli na zachód od Aisny ogólną linię Marle-Tizy le Gros-Eclly.

Na wschód od Aisny byliśmy w kontakcie bojowym z nieprzyjacielem na północy od Le Chesne i na zachodzie od Beaumont. Silniejsze ataki wroga na zachód od Beaumont i Letanne zostały odparte.

Na południu od Dun ruszyli Amerykanie przy udziale gwałtownego ognia poprzez Mozę i wdarli się do stanowisk na wschodnich wyżynach Mozy między Milly a Villesnes.

Saski Nr. 7 pułk strzelców odrzucił na środku frontu bojowego pod Fontaine nacierającego wroga i odebrał z powrotem las Epinoy. Walki się zakończyły na grzbiecie wschodnich wyżyn Mozy.

Na wschodnim brzegu Mozy pułk brandenburski i saskie odparły wzniesione ataki Amerykanów na wyżynach na wschód od Sivy i w lesie Entraye.

Straciliśmy dnia 4 listopada 45 samolotów nieprzyjaciela. Nadporučnik Dolle i porucznik Koenneke odnieśli 35 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generał kwatermistrz
Groener.

Pewność pożyczki wojennej

polega na olbrzymim niemieckim majątku ludowym, na niemieckich skarbach w ziemi i na ujawnionej i umocnionej podczas burzy wojennej pracowitości, zdolności, przystosowania się i oszczędności narodu niemieckiego.

Dlatego podpisujcie pożyczkę wojenną

Komunikat wieczorowy.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje:

Silne ataki na północno-wschód od Valenciennes, pod Buven i Aulnoy nie mogły przeszkodzić kontynuowanym ruchom między Skeldą i Oise. Na terenie od Oise aż do Mozy żadnych większych walk.

Na wschodnim brzegu Mozy wznowiono ataki Amerykanów; na wschód od Dun powiodło im się zyskać trochę terenu, w innych miejscach zostali odpart.

Socjaldemokracja a cesarz niemiecki.

Berlin, 6 listopada.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Komitetu frakcyjnego socjaldemokracji. Powzięte będą doniesione decyzje w sprawie cesarza.

Pogodzenie socjalistów niemieckich.

Berlin, 6 listopada.

„Berl. Tagebl.” W łonie kierowniczych kół socjalistycznych czynione są poważne usiłowania, by znów zjednoczyć oba wrogi skrzydła. W tym celu projektowane jest utworzenie komisji pojednawczej.

Zniesienie cenzury w Niemczech i Austrii.

„S. Z. am Mittag“ donosi, że nowe przepisy cenzuralne pozwalają na drukowanie bez cenzury artykułów w sprawach, następujące dziedzin ogarniających:

Polityczne, nawet o ile dotyczą prowadzenia wojny.

Polskie, albańskie, lotaryńskie, bałtyckie. Dotyczące stosunków dowództwa wojakowego do polityki, przekształcenia Niemiec. Pacyfizmu.

Wolno też drukować bez cenzury mowy polityków nieprzyjacielskich.

Minister spraw wewnętrznych w Wiedniu polecił władzom krajowym, aby bezwzględnie uchylone zostały rozporządzenia z par. 17 ust. prasowej o przedkładaniu obowiązkowych egzemplarzy, według których to postanowień egzemplarze te mają być przedkładane w określonym czasie władzom przed ukazaniem się druku.

Wszystkie druki perjodyczne, jako też także wszystkie inne druki, nie podlegają na przyszłość cenzurze wstępnej przed swym ukazaniem się.

Uwolnienie skazańców zabójstwa arcyksięcia.

Przy uwalnianiu więźniów politycznych w Bórrö i Hercegowinie, zostały wypuszczone na wolność także osoby, podejrzane o udział w zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, lub skazane za to.

Ofensywa włoska trwa.

Urzędowo.

W pierwszym punkcie warunków zawieszenia broni, przewidziane zostało natychmiastowe zaniechanie działań wojennych na lądzie, morzu i w powietrzu i 3 b. m. wydany został rozkaz do armji, by zaniechano kroków nieprzyjacielskich. 8 godzin później otrzymało naczelné dowództwo armji wiadomość, że komenda włoska dodatkowo postanowiła, by kroki nieprzyjacielskie zostały zaniechane w 24 godziny po podpisaniu zawieszenia broni.

Naczelná komenda złożyła protest przeciwko zmianie podpisanych już warunków, wskazała na techniczną niemożliwość cofnięcia wydanego już własnym wojskom rozkazu, i zażądała natychmiastowego zaniechania kroków nieprzyjacielskich.

Komenda włoska nie okazała się jednak skłonna do uwzględnienia uzasadnionych życzeń dowództwa austriackiego. — Przeciwnie, wojska włoskie wyszły niewyjaśnioną sytuację, aby osiągnąć dalsze sukcesy. W wąskiej dolinie Ziller przystąpiły nagle przed nasze zwarte kolumny włoskie samochody opancerzone z karabinami maszynowymi i działami, zatrzymały się i oświadczyły wojskom, które prześcignęły z wyprzedzeniem kilka kilometrów, że zostają wzięte do niewoli. Wojska nasze nie stawiały oporu, ponieważ już zaniechały działań wojennych.

Naczelné dowództwo armji złożyło protest przeciwko takiemu postępowaniu i zażądało wypuszczenia na wolność wziętych w ten sposób do niewoli ludzi.

Ruchy wojsk koalicji w Austrii.

Pisma piotrzkowskie podają wiadomości, dotyczące jeszcze niesprawdzone, iż koalicja zajęła Wiedeń, Pragę, Gno i Czernowice. Licza się z możliwością zajęcia całej Austrii.

Wojska ententy nie obsadzą Węgier.

Budapeszt, 6 listopada.

„Desti Napli“ przynosi wiadomość, że wojska ententy nie obsadzą Węgier, lecz zatrzymają się w oddaleniu 15 kilometrów od Dunaju i Sawy.

Austriaccy maruderzy.

Mostar 5 listopada.

Czecho-Słowackie biuro prasowe. Pomiedzy Mostarem a Czarnogórzem rozproszyło się z górą sto tysięcy żołnierzy austro-węgierskich, oczekujących na transport do domu.

Z Budapesztu.

Wiedeń, 6 listopada.

Podług nadechodzących tu informacji, hr. Karolyi może się utrzymać w starym tylko drogą dyktatury. Arystokratów 18 partów węgierskich. Hr. Apponyi internowany. Obawiają się zwolnienia parlamentu. Słownictwo rządu ogranicza się tylko do ludopretensjonalnych robotniczych.

Propaganda bolszewików wśród Niemców.

Berlin, 6 listopada.

Oficjalne pismo bolszewików „Izwestija“ (№237) pod tytułem „Czerwony żołnierz“ donosi ze Smoleńska:

Dziś przyszedł tu trzeci numer pisma „Czerwony żołnierz“ wydawanego przez radę wojennych rewolucjonistów niemieckiej armji wschodniej. Wzywa się żołnierzy do rewolucji socjalnej i utworzenia partji komunistów zamiast przyjętej już socjaldemokracji.

Jak donoszą z Berlina, pismo to wydane jest w Rosji i przez bolszewików rozpowszechniane celem propagandy i przemycane zagranicę. W armji wschodniej niema ani polskiego pisma, ani komitetu.

Armja niemiecka na wschodzie energicznie opiera się bolszewizmowi, a dowództwo czyni wszystko, by propagandę udaremnić. Tym nie mniej jest to już drugi udowodniony urządowo fakt.

Z powodu zabójstwa Mirbacha.

„Lok. Anz.“ donosi: Z powodu powrotu z Pskowa i Moskwy ambasady niemieckiej i otrzymanych wiadomości, że mordercy Mirbacha zostali częścią wypuszczeni na wolność, częścią zaś ułatwiono im ucieczkę, zapytuje, czy sympatja rządu niemieckiego do bolszewików doszła tak daleko, że nic sobie z tego nie robi, a nawet z agitacji p. Joffe.

Dwór wiedeński zostaje.

Wiadomości o zamierzonym zlikwidowaniu dworu cesarskiego i rozwiązaniu gwardji nie odpowiadają rzeczywistości.

Rozruchy na Węgrzech.

Budapeszt, 5 listopada.

Z prowincji nadchodzą poważne wiadomości. W wielu gminach w Małych Karpatach rozpętany motloch wypędził członków władz miejscowych. Wszędzie rozpowszechniane są proklamacje sławońskiej Rady Narodowej. W gminach na granicy węgierskiej wypędzono sędziów i notariuszów. Na południowych Węgrzech doszło do rozruchów w kopalni Beszkita.

Katastrofa pociągu żołnierskiego.

Budapeszt, 5 listopada.

O godz. 10 wiecz. przejeżdżał przez kamieniołomy pociąg osobowy z żołnierzami, odjeżdżającymi do domu. Wagony były przepełnione, żołnierze stali na stopniach, dachach i buforach. Przed Rekos u jednego z wagonów zlamala się wskutek przeciążenia oś, wobec czego pociąg pośrodku został rozerwany. Przednie wagony wskutek raptownego ulżenia ciężaru pojechały z szaloną szybkością naprzód, wykołowały się i uformowały kupę rumowisk. Nadjeżdżające wagony wpały na ich szczątki. Z Budapesztu nadjechały na miejsce katastrofy tow. ratunkowe i policja.

Narazie naliczono 60 zabitych i 160 ciężko rannych, nie licząc ciężko rannych żołnierzy poniosło kalectwa przy wyskakiwaniu z okien.

Trjst się pali!

„Wiener Mittagsztg.“ donosi: Nadeszła wiadomość z Innsbuku, iż część Trjestu stoi w płomieniach. Włosi weszli tam już w sobotę.

Rumuńska Bukowina.

Bazylea, 6 listopada.

„Berlingske Tidende“ donosi, iż Rumuńska Rada Narodowa Bukowiny przejęła rząd tego kraju.

W Siedmiogrodzie.

Wiedeń, 6 listopada.

W niedzielę w Klausenburgu utworzono Radę narodową siedmiogrodzką i rumuńską.

Nowy prezydent gabinetu litewskiego.

Wilno, 6 listopada.

Na litewskiego prezydenta ministrów wybrany został przez Tarybę prof. Wolde-mar, który w czasie wojny był profesorem w uniwersytecie petersburskim, gdzie wykładał historję i języki starożytne.

Prof. Wolde-mar stał w Petersburgu na czele ruchu litewskiego, a po zawarciu pokoju wrócił do ojczyzny. Wkrótce utworzy on gabinet litewski.

Rezolucje dotyczące rozejmu.

Berlin 5 listopada.

Dziś przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu wojennego. Przedmiot obrad stanowiła nota z odpowiedzią Wilsona, dziś rano tutaj otrzymano.

Ustalono, iż formalne rozwikłanie środków, dotyczących zawieszenia broni przedewszystkiem winno być jaknajprędzej załatwione.

Zdaje się, iż na zasadzie wyuruzeń angielskiego premiera ministrów w izbie niższej zostało zdecydowane natychmiastowe zawarcie rozejmu.

Amerykańska 40-miljardowa pożyczka pokryta.

Amerykańska 40-miljardowa pożyczka wojenna została pokryta w przeciągu kilku dni. Wobec doniesień o zwycięstwach na zachodzie panował w całej Ameryce entuzjazm niebывały.

Niektóre banki zapisywały po 50 do 100 milionów dolarów.

Ogółem zapisano na pożyczkę 750 milionów dolarów więcej, aniżeli było rozpisane.

Król czarnogórski w ojczyźnie.

Król czarnogórski wraca po trzech latach do ojczyzny, która znajduje się w stanie prawie doszczętnego wyczerpania. Ale w krótkim czasie nastąpi dobrowolna abdykacja króla, który zgodził się już zasadniczo na przyłączenie Czarnogóry do wielkiej Jugosławji.

Wyjazd p. Joffe z Berlina.

Berlin, 6 listopada.

„Vos. Ztg.“ pisze, że dziś o godz. 6-ej rano opuścił Berlin wraz z całym personelem poseł Joffe. Również urzędnicy ros. ag. telegr. opuścili Berlin. Razem wyjechało około 70 osób.

Poselstwo towaryżło do granicy rosyjskiej attache hr. Sourma.

Wznowienie wydawnictwa.

Po dwudziestodniowej przerwie, wczoraj wznowione zostało wydawnictwo „Nowej Gazety“. W artykule wstępnym redakcja wyjaśnia dla czego w dn. 16 z. m. pismo to przestało wychodzić.

Z Biblioteki im. Dr. Kl. Lipińskiego, przy Tow. „Naprzód“.

Odłożony w swoim czasie „znaczek“ na rzecz Biblioteki im. Dr. Kl. Lipińskiego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dn. 10 listopada r. b.

Organizatorzy zwracają się z gorącą prośbą do wszystkich osób, którym na sercu leżą losy czytelnictwa łódzkiego, aby przez czynny udział w kwestie niedzielnej zechcieli przyczynić się do podniesienia stanu materialnego placówki, tak koniecznej w szerokiej sferze naszego proletariatu.

Biblioteka „Naprzodu“ zorganizowana własnymi siłami robotników i podtrzymywana tylko ich groszowymi składkami, przez cały czas swej dwuletniej egzystencji wykazywała — jak na swe szczupłe zasoby — niezwykłą intensywność w szerzeniu oświaty w srodowiskach robotniczych. Ciągły i liczny napływ czytelników zarówno ze sfer robotniczych jak i miejscowej inteligencji, a głównie młodzieży szkolnej, stawia kierownictwo tej instytucji — wobec bardzo skromnego księgozbioru — w nadzwyczaj krytycznym położeniu. Od poparcia więc tutejszego społeczeństwa zależy, by tak pożyteczna placówka kulturalna mogła się lepiej rozwinąć i nadal z pożytkiem istnieć. Organizatorzy „dnia znaczką“ mają przeto nadzieję, że — tak kwesta w lokalach publicznych, do której zaproszono kilkadziesiąt par z inteligencji, jak również i kwesta uliczna, z udziałem wszystkich sfer naszego miasta niewątpliwie zyska poparcie ogółu mieszkańców Łodzi.

Osoby pragnące wziąć udział w kwestie ulicznej zechcą zgłosić swe zapisy w następujących dzielnicach: herbaciarniach „Naprzodu“: 1) Szosa Rokicińska 41, 2) Nawrot 44, 3) Andrzeja 13, 4) Nowo-Zarzewska 24, 5) Aleksandrowska 39, 6) Srebrzyńska 29, 7) Widzewska 142, (Adm. „Jedności Robotniczej“), 8) Targowy Rynek 2 (sklep „Ogniska“), 9) Brzezińska 41 (sklep) i 10) Długa 93, III piętro, front (szkoła). Zapisy w wyżej wymienionych lokalach codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz.



PRZEDSTAWICIEL

E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12,

Z estrady.

Piąty koncert symfoniczny L. O. S. Dyrygent — Emil Młynarski. Solista — Julian Birnbaum — wiolonczela.

Oddawna już Sala Koncertowa nie była tak przepiękna, jak w ubiegły poniedziałek.

Lódz posła powitać jednego z największych dyrygentów społeczeństwa, p. Emila Młynarskiego, który po wielu latach triumfów artystycznych w Anglii i Stanach Zjednoczonych zawitał na stałe do kraju i spółobywatela swego p. Juliana Birnbauma, jednego z niewielu amatorów, który wnosi się w swej grze do szczytów wirtuozostwa.

W programie: druga symfonia Brahmsa, poemat rozłożeniowej, pełnej otuchy i wiary duszy, muzyczny pejzaż wiosny w rozkwicie... Pełne, zaokrąglone wyrazy nastrojów, bogaty koloryt, szeroki obszar i wiele, wiele światła...

Utwór wymaga wiele i od orkiestry i od dyrygenta. P. Młynarski postawił wszystkim wymaganiem, jakie postawić można tej miary arcyście. Spodziewano się po nim rzeczy niezwykłych i istotnie, niezwykle wrażenia pozostała jego spokojna a wytworna interpretacja symfonji i absolutne opanowanie orkiestry.

Utwór symfoniczny Elgara, kompozytora angielskiego, „Polonia“ nadała się do szczególnego omówienia. Na ile ni-byto polskim rozwijają się kolejno piękne nasze pieśni narodowe, to splatają się z symfonicznym podłożem, to znów brzmia pełnią swej czystości. Modlitewny hymn „Z dymem pożarów“ przechodzi w rewolucyjną pieśń ludu, junacki życiem tryskający mazurek „Jeszcze Polska nie zginęła“ tężeje w jeden potężny okrzyk całego narodu.

Słuchaliśmy, jak słucha Polak, z jakim nieograniczonym oddaniem się piącym dźwiękom, tak prostym a jednak tak wiele mówiącym... Bo tam i jęk jest boleści, i buńczuczny zapach młodości, i modlitwa, co w rozpaczy i silne przechodzi żądanie, i rozkołysany dzwon pierśi polskiego robotczego ludu...

Więc Anglik pochwylił ton duszy polskiej, który narodowi Belgijskiemu, na ręce króla jego na wygnaniu w ofercie pieśń Belgów złożył („King Albert's book“ Londyn 1914)... Nic!

Tam brakło czegoś, czegoś, co jest tak naprawdę polskie. Tam była polska flaga i biały orzeł, ale polskiego tam nie było serca... I tylko wtedy, gdy zabrzmiał czysty, bez żadnych ornamentów symfonicznych, motyw narodowych pieśni, wtedy czuliśmy, że to nasze...

Bo Polacy nam „Polonję“ śpiewać muszą!

P. Julian Birnbaum, jako numer programowy wykonał koncert wiolonczelowy z-mol „Saint-Saënsa“, typowy lecz wybitny francuski utwór muzyki salonowej, najeżony tysiącami trudnościami technicznymi, smętny, gdzie trzeba, ale w miarę, rokosznie rozbawiony, byleby nie przekroczył granicy bon-tonu...

Artysta przedziwną intuicją wglębia się w istotę koncertu, rozumie jego, francuską duszę... Umie się utrzymać w kapryśnej zmienności nastrojów i bez najmniejszego wysiłku opanowuje katolomne pasaża.

Tuszmy, iż p. Birnbaum nieraz jeszcze da się w bieżącym sezonie usłyszeć. (stw.)

KRONIKA.

— Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady rozpoczęło się o godz. 7 m. 15 wieczorem w obecności 31 radnych przy przewodniczącym dr. Rosenblacie i sekretarzach radnych Spikiermanie i Krasuskim.

Przyjęto do wiadomości zawiązków stróżów domowych i w sprawie wydelegowania w związku do komisji mieszanej, która się zajmie uregulowaniem materialnych warunków pracy.

Przy debatach nad zgłoszonym w dniu wczorajszym wnioskiem dr. Konica wywiązała się ożywiona dyskusja.

Przemówienie radnego Jahrbuma wywołało na sali, wśród publiczności, oburzenie i protesty.

Przewodniczący zarządził 5 minutową przerwę, po której debaty wznowiono.

Cały wniosek przyjęto bez żadnych zmian.

Posiedzenie zamknięto o godz. 8 m. 30 wiecz.

— Wójt u prezydenta polacji.

Przedwczoraj zgromadzeni w prezydium policji wójt gminy pow. łódzkiego,

złożyli przedstawicielom władz okupacyjnych uchwały, jakie zapadły na zebraniach gminnych przeciwko rekwizycjom.

— Likwidacja.

Jak nas informują firma braci Frankowskich zlikwiduje wkrótce swą działalność na terenie Polski, jako monopolista mięsny.

— Zamknięcie fabryki marmelady.

Z powodu drożyzny owoców i wyrobienia posiadanych zapasów, Wydział zaprowiantowania miasta z dn. 1 listop. zamknął miejską fabrykę marmelady.

— Wykład o Janie Alojzym Matejce.

Wczoraj w godzinach południowych w 8-io kl. szkole handlowej p. Lucyny Siennickiej dla uczennic klas wyższych tejże szkoły, a ku uczczeniu 25 letniej rocznicy Mistrza wygłosił wykład o życiu i twórczości J. Matejki — miejscowy literat i nauczyciel p. Bolesław Busiakiewicz (Bolwicz).

— Próba stania.

Za sztukę płótna, która kosztowała przeszło 500 mk., żądają obecnie już tylko 300 mk., ale i za tę cenę nikt nie chce kupić.

Z teatru.

„Eros i Psyche“ J. Zuławskiego otwiera w nadchodzącą sobotę nowy sezon w Teatrze Polskim.

Próby pod reżyserją p. K. Tatarakiewiczą dobiegają końca i wkrótce przedstawieniu inauguracyjnemu wielkie powodzenie. Niemalże zainteresowanie wywołała zupełnie nowa wystawa, jak również prelekcja Adolfa Nowaczyńskiego. W części muzycznej usłyszymy piękne utwory J. Galla, któremu Zuławski dał możność stworzenia znanych arcydzieł, z „Pieśnią błędnego rycerza“ na czele.

Nie chcąc przerywać cyklu robotniczych, popołudniowych widowisk dla młodzieży dyr. Rychłowski zapowiada na tenże dzień o g. 4 po poł. po cenach najniższych — „Na zawsze“ L. Rydla.

Teatr Wielki.

Występy K. Junoszy Stępowskiego.

Dzisiaj o godz. 7 i pół wiecz. pierwszy występ znakomitego artysty teatru „Romantycy“ K. Junoszy Stępowskiego w otoczeniu własnej doborowej tupy. Dawa będzie wyborna komedia w 8 aktach Picarda p. t. „Anioł opiekuńczy“.

Bilety do godz. 2 po południu do nabycia w cukierni Gostomskiego, a o godz. 5 po południu w kasie teatru Wielkiego.

4-a loteria R. G. O.

1 dzień ciągnięcia, dnia 5 listopada.

Większe wygrane:

Mk. 45,000 na nr. 3289,
Mk. 20,000 na nr 19333,
Mk. 5,000 na nr 48661,
Mk. 4,000 na nr. 37870,
Mk. 2,000 na nr-ry 9146 20318 41642,
Mk. 1,500 na nr-ry 1041 11243 16800,
23960 26453 27038 29263,
Mk. 1,000 na nr-ry 3492 4326 8110
20399 30359 34315 37160 42826 47480.
Mk. 500 na nr-ry 215 744 3354 4841
5556 16313 19766 20853 22825 32671
39620 45980 48001.
Mk. 350 na nr-ry 4763 5373 5860 6893
7840 7864 8161 11423 17624 18325 19313
20546 20830 20903 21448 22894 24502
24567 27601 30105 31695 32946 33024
35027 36349 38754 39502 39686 40701
43663 49480 49853.

Ofiara,

złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej“.

Za obrazem monter gazowni I. W. i pomocnika jego W. J. składam na Liceum im. Piotra Skargi 10 mk.
i na żydowskie gimnazjum Magistracka Nr. 7 — 10 mk.

TEATR WIELKI

Tylko 5 występów!
Kazimierz Junosza Stępowski

znakomity artysta teatru „Romantycy“ w otoczeniu własnego doborowego zespołu.

Bilety codzień do nabycia w cukierni Gostomskiego (Roszkowskiego) od godziny 10 do 2 i w kasie Teatru Wielkiego od g. 4 do końca przedstawienia.

W czwartek dn. 7 i w niedzielę dn. 10 listopada o godz. 7 i pół wiecz.

Anioł opiekuńczy
komedia w 4 aktach A. Picarda.

W piątek, dnia 8 listopada o godzinie 7 i pół wieczorem

Wet za wet
komedia w 8 akt. Darjusza Nicodemiego

W sobotę dnia 9 listopada o godzinie 7 i pół wieczorem

WALC
komedia w 8 aktach H. Rutkaya.

W niedzielę dnia 10 listopada o godz. 8 po poł. po cenach popularnych

EKRAN
komedia w 4-ach a aktach Al. Sutry

Śród najlepszego towarzystwa i przy pięknej muzyce koncertowej Braci Taube —

najchętniej spędzam wieczory w

„SAVOY“

ul. Krótka № 6.

Merkurol

w tubach. Najlepszy środek konserwujący obuwie i nadający nadzwyczajny połysk. Żądać wszędzie.

„NIVEA“

woda mleczna przeciwko wypadaniu włosów. Szybko działa na porost tychże. Żądać wszędzie.

Resztki

na ubrania, palta damskie, męskie i dziecięce. Sztuczki na kamizelki i resztki na spodnie, burki, sukno na kożuski, suknie bluzki, fartuchy gotowe halki zimowe i chustki, najtaniej się kupuje. Piotrkowska № 34, front, 2-gie piętro mieszka 5.

Ogłoszenia drobne.

A. A. Szepczak wzniesione dla dzieci i dorosłych, gładkie i fantazyjne w różnych gatunkach i kolorach, od 6 mk. 50 fen., oraz hurtowa sprzedaż. Piotrkowska 162, róg Główniej Stanisław Nowak.

Akuszerka m. 11 Dymala przy m. 11 Piotrkowska 222
Akuszerka m. 11 Marja Kucica przy m. 11 Piotrkowska 195

Dwa duże frontowe pokoje słoneczne dogodnie dla doktora albo adwokata i t. p. od zaraz do wynajęcia na ul. Średniej № 11 u gospodarza.

Kupuję szlachy, płacę dobre ceny. Oferty w Adm. G. Ł. poc. 266

Kto wysłał pocztowe pocztowe niech się uda do Biura przy ul. Włdżewskiej (naprzeciw poczty). Całkowite opokowanie w pudełku z adresem 3 m. 50 f.

Pokój dwukrotny słoneczny na Piotrkowskiej, do wynajęcia inteligentnej kobiecie. Zgłoszenia do G. Ł. sut. 82

Poszukuje się od zaraz lub od 1 stycznia 2 pokoje umiarkowane oraz 2 pokoje z kuchnią i wygod. Świetłem ciepłym w centrum miasta. Oferty w Adm. G. Ł. pod 356

Resztki walców (czyste wełniany, taśma wata) jak również resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szwioty wełny jedwabie na bluzki. Różne wełniane resztki, cajt, barchany i flance. Łódź, Włdżewska № 40 m. 10, front, II p. na prawo.

Szyje eleganckie kostjmy od 10 marek 35, palta 20, suknie 10. Krańców damski Rudzki. Piotrkowska № 11. Na zamówienie fasony papierowe.

Znaleziono kosz z bieżnią. Próżownicy właściciel może odebrać za wynagrodzeniem. Zgłosić się do Aleksandra pod Łódź, Miły parowy p. Cieslikowicza.

A polonia Siotor zgubił paszport nie młeki, wydany w Łódzi.

Berta Ceimer ul. Lipowa 14, zgubiła kartę węglową.

Edmund Stachowski Ruda-Pabjanicka 11 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb.

Floretyna Zielinska m. Dębowa, w Radziejowcu zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, za № 4395 dla 6 osób.

Maryanna Pragt ul. Grybowa 9, zgubiła kartę węglową.

Wacenty Pawliński, Piotrkowska 112 zgubił kartę węglową.

Uwaga! Wielkie szanse wygrania

Jutro rozpoczyna się ciągnięcie 4-go grudnia r. h. (44 ciągnięć, 2 razy dziennie). Wylosowuje się około 85 milionów marek. Cena 1/8 losu 25 mk. 1/16 — 12.50. Codziennie telegraficzna wiadomość. Punktualne wypłacanie wygranych Berlińskiej oraz wszystkich innych loterii. Samuel Weinberg, Piotrkowska № 53.

Magazyn obuwia A. D. Goldberga

został przeniesiony z ulicy Cegielnianej № 23 na ulicę Piotrkowską 66, w którym znajduje się wielki wybór obuwia najnowszych fasonów, po cenach przystępnych, oraz wykonywa się wszelkie obstarunki.

JERZY BORUŃSKI

Adwokat przysięgły powrócił, przyjmuje chwilowo od 4—7 ul. Piotrkowska 191, II piętro.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy

ODCZYT

CEZAREGO JELLENTY

z powodu nieprzybycia prelegenta odbyć się nie może. O dniu odczytu nastąpią oddzielne zawiadomienia. Pieniądze za bilety zwraca czytelnia Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Resztki Cegielniana 43

Mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Klientele, że skład mój różnych RESZTEK wełn. i bawełn. na męskie i damskie ubrania i na palta, balowych i żalobnych towarów, a także trykotaż, chustek i inn. ch towarów, który przez 8 miesięcy był zamknięty, jest znowu czynny. Cegielniana 43, w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. Uwaga: Ceny stałe.

Ignacy Polańczyk

Tailleur 166. PIOTRKOWSKA 166.

Kantor Wymiany Pieniądzy

JANA HANEMANA w Łodzi, ul. Piotrkowska 12, kupuje i sprzedaje RUBLE po kursie giełdowym. Losy loterii na stałe i „dniówki“.

Ważne dla handlujących!
po fabrycznych cenach RESZTKI

Dzielna № 34 m. 14 (poprz. oficyna i piętro) jak: barchany, esjgi, korciki, zlm. chustki, plusze, kord, sukna, oraz na bluzki i suknie. UWAGA: Szwitry damskie różn. kolorów.

Sprzedaż garderoby

po możliwie tanich cenach u Szmocha i Roznera Łódź, Piotrkowska 100.

Robotnice

w wieku 15 — 17 lat, mogą otrzymać zajęcie w fabryce pudełek i bielizny papierowej, ul. Pańska 52.

Dr. H. Rożaner

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne; przyjmuje od 8 do 12 rano i od 5—8 wiecz. Panie od 4—5. Dziecina № 9.

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa, Konstanyńska № 12. Przyjmuje: Panów od 9—11 6—8, Panie od godz. 5—6.

Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, weneryj i niemoc płciowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej. Przyjmuje od 9—2 14—8, Panie 5—6.

Pierwsza chrześcijańska lecznica — chorób zębów i jamy ustnej Sienkiewicza № 83, Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomb. Leczenie homeopatyczne. Od 10—5.

LEKARZ-DENTYSTA B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 69. Godz. przyjść: od 10—1 i 4—7.

Lekarz-Dentysta H. LEWITA-FUKS

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7. PIOTRKOWSKA 50.